

Ogień – Wiktor Waligóra feat. Natalia Przybysz

Muszę się nauczyć jak malować Ogień
Muszę się nauczyć jak malować Ogień
W tych czasach niespokojnych
Słowa są jak noże
Nasze piękne kontury były siłą przekroczone
Nie pamiętam kiedy przeszliśmy na Ty,
A dziś w moim łóżku ślady butów Twoich
Gdy wiatr popycha zmiany
A my świat ten zjadamy
Powiedz kim jutro będziemy jeśli nie hienami
Gdy zamykasz mi usta, jakże to inspiruje,
Coraz mocniej płonę kiedy mnie blokujesz
Muszę się nauczyć jak malować Ogień
Muszę się nauczyć jak malować Ogień
Muszę się nauczyć jak malować ogień
Muszę się obudzić bo inaczej spłonę
Muszę coś powiedzieć nie ukrywać się w Tobie
Coś się we mnie nie zgadza
Ocieram łzy bezbronne
Wiem że jest Ci trudno jeśli musisz odejść
Ja tym bardziej zostaję
Między prawdą a Bogiem
Muszę się nauczyć jak malować Ogień
Muszę się nauczyć jak malować Ogień
Studiuje nowy kunszt sztukę nieufności
Rzadko patrzę w oczy
I nie chodzę wszędzie w gości
Nie podaję łapy i nie jadam z ręki
Coraz głębiej korzeniami trzymam tej ziemi
Coraz dłuższe mam nogi żeby biegały szybciej
Kiedy będę uciekać żeby dały mi siłę
To był długi Sen który skończył się wczoraj
Dzisiaj światło przez pył
Dostrzegam pełen obraz
Nie wygląda to dobrze
Gdy patrzę trzeźwym okiem

Ale w sercu mam ogień i wiem że ma on melodię
Nie wygląda to dobrze
Gdy patrzę trzeźwym okiem
Ale w sercu mam ogień i wiem że ma on melodię
A teraz róbta co chceta ;)



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych